

Nr dz. SIB/1TK/2014/AP

Warszawa, dn. 18 grudnia 2014 r.

**Pan
Mirosław Granat
Sędziego Trybunału Konstytucyjnego
Al. J. Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa**

Szanowny Panie Sędzio,

W odpowiedzi na pismo nr sygn. akt K 25/12 zawierające prośbę o przedstawienie informacji związanych z przekształcaniem spółdzielni pracy w spółkę handlową uprzejmie informuję, że Spółdzielczy Instytut Badawczy, do którego pismo było adresowane, jest jednostką organizacyjną – Zespołem Krajowej Rady Spółdzielczej, Naczelnego Organu Samorządu Spółdzielczego. W związku z powyższym proszę traktować niniejszą odpowiedź jako odpowiedź Krajowej Rady Spółdzielczej, którą sporządziliśmy wykorzystując również informacje i sugestie innych zainteresowanych spółdzielczych Związków Rewizyjnych – Związku Lustracyjnego Spółdzielni Pracy i Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych.

W aktualnym porządku prawnym pozycję ustrojową Krajowej Rady Spółdzielczej reguluje ustawa z dnia 16.09.1982r. prawo spółdzielcze (dalej p.s.). Zgodnie z jej przepisami spółdzielnie mogą na zasadzie dobrowolności zrzeszać się w Związkach Rewizyjnych, które mają najczęściej charakter branżowy. Dopiero jeżeli spółdzielnia nie jest zrzeszona w żadnym Związku, funkcje te pełni Krajowa Rada Spółdzielcza (art. 259 § 3 p.s.). Powoduje to między innymi, że w przypadku tak specyficznej branży jaką są spółdzielnie pracy, znaczna ich część skupiona jest we właściwym Związku Rewizyjnym. Krajowa Rada Spółdzielcza nie posiada zatem kompletnej wiedzy na temat stanu spółdzielczości pracy i nie może odnieść się w sposób wyczerpujący do zagadnienia związanego ze skalą przekształceń tych podmiotów w spółki prawa handlowego oraz trudności, które najczęściej wiążą się z tym procesem, tym bardziej, że nie były prowadzone żadne pogłębione badania nad takimi przekształceniami. Dysponujemy jedynie danymi szacunkowymi odnośnie skali przekształceń oraz – odnośnie samego procesu przekształcania i występujących w nim trudności – korespondencją ze spółdzielniami dotyczącą tych, spraw wskazującą na występujące tu problemy. W związku z powyższym w niniejszym piśmie podjęto próbę zasygnalizowania kwestii budzących największe kontrowersje oraz wątpliwości

z punktu widzenia wyznawanych przez Krajową Radę Spółdzielczą wartości oraz posiadanej przez nas wiedzy o spółdzielczości.

1. Skala przekształceń spółdzielni pracy w spółki handlowe

W bazie spółdzielni Krajowej Rady Spółdzielczej obejmującej 9483 jednostek (czynnych spółdzielni wszystkich branż) jest na dzień dzisiejszy 566 czynnych spółdzielni pracy oraz 175 czynnych spółdzielni inwalidów i niewidomych (których również dotyczy możliwość przekształcania w spółkę handlową), ponadto 23 spółdzielnie pracy zlikwidowane i 433 w stanie likwidacji – dla spółdzielni inwalidów odpowiednio 12 i 64. Jak wspomniano we wstępie, Krajowa Rada Spółdzielcza posiada jedynie wycinkowe informacje o przyczynach likwidacji; wynika z nich, że wśród spółdzielni zlikwidowanych jest 7 spółdzielni pracy i 6 spółdzielni inwalidów przekształconych w spółki handlowe. Uzupełniając te informacje o dane, jakie uzyskaliśmy ze wzmiankowanych wyżej spółdzielczych związków rewizyjnych, można założyć, że w sumie co najmniej 10 spółdzielni pracy i 16 spółdzielni inwalidów zostało przekształconych w spółki prawa handlowego na podstawie art. art. 203f-203x p.s.

2. Charakterystyka procesu przekształcania spółdzielni pracy w spółkę handlową z uwzględnieniem trudności z jakimi wiąże się ten proces

Analiza korespondencji prowadzonej przez Krajową Radę Spółdzielczą ze spółdzielniami pracy na gruncie zagadnień związanych z procesem przekształcania ich w spółki prawa handlowego sugeruje, że największym problemem jest kwestia wzajemnych rozliczeń z członkami, którzy nie wyrazili zgody na przystąpienie do spółki powstającej na bazie przekształconej spółdzielni pracy. Podstawowy zarzut dotyczy treści art. 203o § 2 pkt 2 p.s. Zgodnie z tym przepisem uchwała walnego zgromadzenia przekształcanej spółdzielni pracy powinna określać między innymi wysokość kwoty przeznaczonej na wypłaty dla członków spółdzielni nieuczestniczących w spółce przekształconej. Kwota ta jest jednak ustalana „*proporcjonalnie do udziałów przysługujących tym członkom i nie może przekroczyć 10% wartości bilansowej spółdzielni określonej w planie przekształcenia*”. Jeżeli zatem członek spółdzielni pracy nie dokona czynności określonych w art. 203p i art. 203q p.s. (nie złoży oświadczenia na piśmie w wyznaczonym terminie i nie podpisze umowy (statutu) spółki powstającej na gruncie przekształcanej spółdzielni pracy) jego roszczenie do udziału w majątku spółdzielni ogranicza się tylko do równowartości posiadanych w tej spółdzielni udziałów. Rozwiązanie takie stoi w sprzeczności z istotą spółdzielni, która jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej grupy osób prowadzących działalność gospodarczą w interesie swoich członków, a więc w celu wypracowania majątku będącego ich prywatną własnością (art. 1 w zw. z art. 3 p.s.).

W spółce prawa handlowego podstawowym miernikiem korzystania z uprawnień właścicielskich (praw korporacyjnych oraz partycypowania w zysku i stracie) jest wartość kapitału wniesiona do spółki, która z kolei determinuje wysokość posiadanego przez członka udziału. W spółdzielniach obowiązuje natomiast odmienna – kardynalna zasada, że prawa wszystkich członków są równe niezależnie od ilości posiadanych udziałów (art. 18 § 1 p.s.). W przypadku spółdzielni złożonych z osób fizycznych, a takimi z uwagi na swoją specyfikę są

bezsprzecznie spółdzielnie pracy, zasada równości doznaje wyjątku jedynie na gruncie odpowiedzialności za długi spółdzielni i uczestniczenia w nadwyżce bilansowej w zależności od wysokości zadeklarowanych udziałów członka (art. 19 § 2 w zw. z art. 19 § 3 i art. 77 p.s.). W ramach struktury organizacyjnej właściwej dla spółdzielni nośnikiem uprawnień jest zatem sam fakt posiadania członkostwa, a nie ilość posiadanych udziałów. Powoduje to, że zgodnie z obowiązkiem wskazanym w art. 5 § 1 pkt 2 p.s. spółdzielnie określają w swoich statutach udziały na poziomie niewygórowanym (kilkaset złotych), które ewidencjonowane są na odrębnym funduszu udziałowym (art. 78 § 1 pkt 1 p.s.). Właściwy majątek spółdzielni stanowią natomiast środki zaewidencjonowane na funduszu zasobowym oraz innych funduszach własnych tworzonych i prowadzonych na zasadach określonych w statucie spółdzielni (art. 78 § 1 pkt 2 i art. 78 § 2 p.s.).

Treść przepisów poświęconych przekształceniom spółdzielni pracy w spółki prawa handlowego zupełnie pomija, że istotą spółdzielni jest czynnik ludzki, a nie kapitałowy. Przyjęta konstrukcja prawna procesu przekształcenia nie uwzględnia tego, że faktyczną korzyścią majątkową członka spółdzielni nie jest prawo jego udziału, ale wspólnie wypracowany majątek. Analiza treści art. 203e – art. 203x jednoznacznie wskazuje, że ustawodawca wzorował się na przepisach dotyczących przekształcania spółek w kodeksie spółek handlowych (art. 551 – art. 570). Redakcja art. 203o § 2 pkt 2 stanowi nieznaczną modyfikację art. 563 pkt 3 ksh, który wymaga, aby w uchwale o przekształceniu wskazana była *„wysokość kwoty przeznaczonej na wypłaty dla wspólników nieuczestniczących w spółce przekształconej, która nie może przekraczać 10% wartości bilansowej majątku spółki”*. Literalne zestawienie brzmienia tych przepisów wskazuje, że mamy bezsprzecznie do czynienia z nieuzasadnioną dyskryminacją członków spółdzielni w porównaniu z członkami spółek prawa handlowego. W przypadku podjęcia decyzji o nieuczestniczeniu w nowej spółce, członek spółdzielni ma prawo do wypłaty jedynie szcztkowej części majątku spółdzielni tzn. tylko wartości udziału zaewidencjonowanego na funduszu udziałowym. Członek spółki prawa handlowego w takiej samej sytuacji ma prawo natomiast do części majątku przekształcanej spółki, gdyż w tym przypadku posiadany udział stanowi proporcję pomiędzy kwotą wpłaconą do majątku spółki, a całą wartością tego majątku. Dodatkowo trzeba zauważyć, że art. 563 pkt 3 ksh pełni funkcję ochronną, gdyż jego istotą jest gwarancja, że przekształcenie dojdzie do skutku (mimo podjęcia wcześniejszej uchwały o przekształceniu) tylko pod warunkiem, że zgodę na przystąpienie do nowej spółki wyrażą członkowie posiadający co najmniej 90 % wartości bilansowej majątku spółki. Funkcja ta staje się natomiast zupełnie iluzoryczna w przypadku art. 203o § 2 pkt 2 p.s. W rzeczywistości udziały członków wskazane na funduszu udziałowym spółdzielni stanowią nieznaczną część całego jej majątku i można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że wypłacenie uprawnionym 100% udziałów nigdy nawet nie zbliży się do wartości wskazanej w tym przepisie tj. *„10% wartości bilansowej spółdzielni określonej w planie przekształcenia”*.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami nieprzystąpienie przez dotychczasowego członka spółdzielni pracy do przekształcanej spółki powoduje bezpowrotne zrzeczenie się prawa do części majątku, który wraz z innymi członkami wypracował prowadząc wspólnie przedsiębiorstwo. W konsekwencji trudno uznać, że złożenie oświadczeń woli zgodnie z art. 203p i art. 203q p.s. ma charakter działania dobrowolnego, a nie inspirowanego obawą o

utrata prawa do części majątku spółdzielni. Trzeba bowiem zauważyć, że art. 125 ustawy prawo spółdzielcze określa zasady podziału majątku spółdzielni na skutek przeprowadzenia procesu likwidacji. Zgodnie z tym przepisem po spłaceniu wszystkich należności (w tym stosunkowej wypłaty udziałów) pozostały majątek zostaje przeznaczony na cele określone w uchwale ostatniego walnego zgromadzenia. W praktyce majątek ten dzielony jest pomiędzy członków przy uwzględnieniu w podziale również byłych członków, którym do chwili przejścia albo postawienia spółdzielni w stan likwidacji nie wypłacono wszystkich udziałów.

Wskazane uwagi prowadzą do wniosku, że w aktualnie obowiązującym brzmieniu ustawy prawo spółdzielcze wprowadzono przepisy dotyczące przekształceń spółdzielni pracy, które pozwalają członkom spółek prawa handlowego na nieodpłatne przejmowanie znacznej części majątków tych spółdzielni. Postulowanym rozwiązaniem byłaby zmiana aktualnego brzmienia art. 203o § 2 pkt 2 prawa spółdzielczego, tak aby kwoty wypłacane członkom spółdzielni pracy nieprzystępującym do przekształcanej spółki liczone były analogicznie jak w przypadku spółek prawa handlowego tj. zgodnie z redakcją art. 563 pkt 3 ksh. Aktualnie przepis w art. 203 I § 1 p.s. zawiera między innymi obowiązek ustalenia wartości bilansowej majątku spółdzielni pracy oraz określenia wartości udziałów przekształcanej spółki i ilości udziałów w przekształcanej spółce przypadającej na jeden udział członkowski w spółdzielni na podstawie sprawozdania finansowego spółdzielni. Brak jest natomiast obowiązku oszacowania wartości całego majątku przekształcanej spółdzielni pracy z jednoczesnym ustaleniem, jaka jego wartość przypadłaby w ramach jego podziału poszczególnym członkom, z zagwarantowaniem im wypłaty należnej kwoty w razie nieprzystąpienia do przekształcanej spółki. Aktualnie obowiązujący model przekształcenia daje podstawy do nadużyć np. w celu omijania przepisów o likwidacji spółdzielni, których główną konsekwencją jest obowiązek podziału majątku pomiędzy wszystkich członków zgodnie z art. 125 § 5 i 6 p.s. Sytuacja taka będzie miała miejsce, gdy po przekształceniu byli członkowie spółdzielni wystąpią ze spółki żądając wypłaty należnych im kwot. Wówczas roszczenie takich osób będzie dotyczyło wartości udziałów posiadanych w spółce, ale wartość tych udziałów będzie stanowiła skutek przeszacowania wartości całego majątku wniesionego przez spółdzielnię (a nie tylko wartości udziałów) do przekształcanej spółki. Wartość nienależnego przysporzenia po stronie takich osób będzie uzależniona od liczby członków spółdzielni pracy, którzy nie przystąpili do spółki, gdyż osoby te otrzymały wypłatę odpowiadającą tylko wartości posiadanych udziałów a nie właściwemu majątkowi spółdzielni. Zdaniem Krajowej Rady Spółdzielczej przedstawiony scenariusz działania jest bardzo realny i stanowi jawne nadużycie prawa, które nie powinno mieć miejsca chociażby z uwagi na zasady określone w Konstytucji RP.

Zagadnieniem równie istotnym jest brak ustawowo wyartykułowanego obowiązku do przeprowadzenia badania lustracyjnego przed procesem przekształcenia spółdzielni pracy w spółkę prawa handlowego. Warto tutaj zaznaczyć, że zgodnie z art. 91 p.s. spółdzielnie mają obowiązek poddawać się co roku takiemu badaniu, a w czasie prowadzenia inwestycji oraz likwidacji - co roku. W praktyce zakończenie procesu likwidacji spółdzielni musi być poprzedzone badaniem lustracyjnym. Tym samym w ramach procesu przekształcenia nie dokonywane jest sprawdzenie przestrzegania przez spółdzielnię przepisów prawa i postanowień statutu; nie badane jest przestrzeganie przez spółdzielnię prowadzenia przez nią działalności w interesie ogółu członków; nie dokonywana jest kontrola gospodarności,

celowości i rzetelności realizacji przez spółdzielnię jej celów ekonomicznych, społecznych oraz kulturalnych; nie ma możliwości wskazania członkom nieprawidłowości w działalności organów spółdzielni w celu wyciągnięcia konsekwencji. Może to powodować, że pewne nieprawidłowości i uchybienia byłyby zweryfikowane w toku lustracji jeszcze przed zakończeniem bytu prawnego spółdzielni w drodze przekształcenia. Wskazane okoliczności dają jasny sygnał, że przepisy dotyczące przekształcania spółdzielni pracy w spółki prawa handlowego nie zostały dopracowane dostatecznie. W konsekwencji zdaniem Krajowej Rady Spółdzielczej uwagi zawarte w treści skargi konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego (sygnatura akt K 25/12) słusznie poddają pod wątpliwość zgodność z Konstytucją RP tych rozwiązań prawnych.

3. Wpływ procesów przekształcania spółdzielni pracy w spółki prawa handlowego na stan spółdzielczości pracy

Procesy przekształcania spółdzielni pracy w spółki handlowe rzutują w sposób oczywisty na stan spółdzielczości pracy, powodując transfer własności z rąk licznych, w ręce nielicznych i zastępując prawo osobowe – prawem statusu majątkowego.

Spółdzielczość pracy w Polsce, której korzenie sięgają okresu zaborów, już w tamtych czasach była ostoją faktycznej personalnej demokracji bezpośredniej. W II RP polityka publiczna wspierała rozwój tradycyjnych i nowych form spółdzielczości. Również ustawodawstwo i orzecznictwo sądowe II RP w jakimkolwiek stopniu nie zakładało przekształcenia się spółdzielni w spółki prawa handlowego. Także w okresie PRL spółdzielnie, w tym spółdzielnie pracy funkcjonowały jako odrębna, dopuszczona przez ówczesne władze, forma działalności gospodarczej, osiągając znaczny nieraz potencjał ekonomiczny, kreując miejsca pracy i wypełniając luki na rynku produktów i usług, których nie był w stanie wypełnić dominujący sektor państwowy. Pod koniec istnienia PRL (w 1988 r.) działało w Polsce prawie 2800 spółdzielni pracy (wraz ze spółdzielniami inwalidów i niewidomych). Świadomość spółdzielców jako współwłaścicieli i w zakresie praw majątkowych była znacznie wyższa niż świadomość pracowników przedsiębiorstw państwowych, co wykazały doświadczenia transformacji i prywatyzacji tego majątku. Od większości spółdzielców nie napływały do Krajowej Rady Spółdzielczej, ani też nie były zgłaszane na Kongresach Polskiej Spółdzielczości, żadne sugestie ani wnioski, o spowodowanie stworzenia warunków prawnych przekształcania spółdzielni w spółki kapitałowe. Obecnie istnieje, jak wspomniano wcześniej, ok. 740 spółdzielni pracy i inwalidów zatrudniających niespełna 50 tys. osób. Wiele z nich jest kluczowym pracodawcą, zwłaszcza w środowiskach lokalnych, niektóre wytwarzają unikatowe na rynku polskim wyroby i usługi. Obawiać się można, że przekształcenie tych spółdzielni w spółki prawa handlowego może spowodować nieodwracalne straty w liczbie stworzonych miejsc pracy i zakłócenia w dostawie produktów czy usług, zwłaszcza na rynkach lokalnych.

Spółdzielczość pracy jest jedną z form ponad ustrojowej samoorganizacji gospodarczej. Ta forma jest również „dzieckiem” kapitalizmu – powstała jako odpowiedź na zagrożenia dla słabszych jednostek związanych z jego rozwojem – a celem jej jest wyrównanie szans wszystkich obywateli. Spółdzielczość realizuje kluczową ideę demokracji, z której wynika, że

podmiotem wszelkich działań jest człowiek, a jedynie narzędziem posiadany kapitał. Istotą spółdzielczości jest humanizm i personalizm, czyli nadrzędność istoty ludzkiej nad majątkiem i kapitałem. Spółdzielczość jest zrzeczeniem osób, a nie kapitału, co oznacza że jest ona formą praktycznego ucieleśnienia podstawowej zasady prawnej cywilizowanego świata, że ludzie są równi wobec prawa, bez względu na ich status materialny. Spółdzielczość jest realizacją współdziałania personalistycznego opartego na równości praw i obowiązków oraz równej partycypacji w dobrach uzyskanych w ramach wzajemnej współpracy. W przeciwieństwie do spółdzielni – w spółkach kapitałowych (z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnych i innych), podmiotem prawa jest status materialny, upodmiotowiony więc zostaje stan posiadania kapitałowego przekształcający osobę ludzką w narzędzie rozwiązań kapitałowych. Inny był cel tworzenia spółdzielni – w przypadku spółdzielni pracy zapewnienia zatrudnienia członkom (nieraz, jak to ma miejsce w spółdzielniach inwalidów czy socjalnych, które są szczególną formą spółdzielni pracy, osobom upośledzonym bądź wykluczonym na rynku pracy), a zgromadzony kapitał jest jedynie narzędziem służącym do realizacji tego celu. Odwrotnie – w spółkach, jak we wszelkich przedsiębiorstwach prywatnych, ich celem jest pomnażanie zgromadzonego kapitału, a miejsca pracy, jeśli są tworzone, są tego narzędziem. Przekształcenie spółdzielni pracy w spółki oznacza więc odwrócenie tej podstawowej różnicy wynikającej z odmienności celów przyjętych przez założycieli, zaprzeczenie tym celom.

Oparty na prawie personalnym majątek spółdzielni jest dorobkiem i wspólnotową własnością nie tylko aktualnych członków i pracowników, ale również wielu nieraz pokoleń tych, którzy te dobra tworzyli w przeszłości, kosztem określonych wyrzeczeń. Przekształcenie spółdzielni w spółkę oznacza więc w praktyce przejęcie tego majątku przez określoną grupę obecnych członków. Jest to również problem, który należy rozważyć analizując kwestię czy istnieje jakakolwiek miara lub wartość umożliwiająca przekształcanie prawa osobowego w prawo kapitałowe w przypadku spółdzielni pracy.

Przekształcenie spółdzielni w spółki oznacza wreszcie redukcję różnorodności form podmiotów działających na rynku, niezbędnej, jak podkreśla wielu badaczy, do prawidłowego funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. W większości państw UE (jak to wskazujemy dalej) i w innych wysoko rozwiniętych krajach, jak USA czy Kanada, posiadających potencjał gospodarczy ilościowo i jakościowo o wiele większy niż Polska nikt nie kwestionuje rozwiązań spółdzielczych, nie ma też prób likwidacji podstaw prawnych dla jakiegokolwiek rodzaju sprawnie działających spółdzielni, realizujących swoją statutową działalność. Utrzymywanie form spółdzielczych jest też zgodne z trendem realizowanym przez 3 największe religie monoteistyczne, że podmiotem tych wyznań jest osoba ludzka, a nie status materialny.

4. Możliwości przekształcania spółdzielni w spółki prawa handlowego w legislacji innych krajów Unii Europejskiej

W uzupełnieniu powyższych informacji i refleksji chcielibyśmy zasygnalizować, że regulacje prawne większości krajów Unii Europejskiej nie przewidują lub znacznie ograniczają możliwości przekształcania spółdzielni w inny typ podmiotów gospodarczych, zwłaszcza w spółki prawa handlowego. Na podstawie m. in. najnowszego opracowania zawierającego przegląd porównawczy legislacji dotyczących spółdzielczości w 31 państwach, w tym 14 UE

(D. Cracogna, A. Fici, H. Henry [red.], *International Handbook of Cooperative Law*, Springer-Verlag, Berlin – Heidelberg 2013), można stwierdzić, że tylko w sześciu krajach UE jest to dopuszczalne bezwarunkowo w wyniku jednogłośnie lub podjętej odpowiednią większością (od 2/3 do 90%) głosów uchwały Walnego Zgromadzenia (Belgia, Czechy, Finlandia, Holandia, Niemcy, Wielka Brytania), częściej poddane jest to różnym ograniczeniom – np. dopuszczalne jest wyłącznie dla spółdzielni osób prawnych (w Grecji tylko rolniczych). W Hiszpanii i we Włoszech prawo dopuszcza ewentualność przekształcenia, jednak bez przekazania niepodzielnego funduszu rezerwowego nowej spółce (fundusz ten podlega przepisom o likwidacji spółdzielni i winien być przekazany np. innym organizacjom spółdzielczym, na cele społeczne itp.), dodatkowo we Włoszech możliwe jest to tylko dla spółdzielni niemających statusu „przewagi cech wzajemnościowych”, t. zn. w których przynajmniej 50% wszystkich transakcji, skup bądź sprzedaż, wartość świadczonej pracy itp. dokonywane jest z członkami. We Francji przekształcenie dozwolone jest w szczególnych przypadkach, gdy udowodni się, że jest ono jedynym sposobem uratowania przedsiębiorstwa, bądź jest niezbędne dla jego rozwoju – w każdym przypadku za zgodą Wysokiej Rady Spółdzielczości będącej specyficznym organem państwowo-spółdzielczym. Na Węgrzech możliwość taka nie dotyczy spółdzielni będących w procesie likwidacji bądź dobrowolnego rozwiązania. Wreszcie w kilku państwach (w Austrii, na Cyprze, w Portugalii i w Rumunii) wszelkie przekształcenia są zdecydowanie niedozwolone. W pierwszym z tych krajów np. spółdzielnia pragnąca się przekształcić, może jednakże najpierw sprzedać swój majątek sukcesyjnej spółce, a następnie zlikwidować się zgodnie z ogólnymi zasadami. Zawsze istnieje oczywiście możliwość zlikwidowania spółdzielni na ogólnych zasadach i – po spłaceniu wszelkich zobowiązań wobec podmiotów zewnętrznych oraz członków – sformowania przez tych ostatnich nowej spółki.

W przekonaniu Krajowej Rady Spółdzielczej szereg zapisów Konstytucji RP, które ustanowiły parytet równych praw, obowiązków i przywilejów każdego obywatela, w sposób oczywisty rozstrzyga bezzasadność przekształcania spółdzielni, jako filara społecznej gospodarki rynkowej, w spółki kapitałowe. Są to zwłaszcza:

Preambuła, stwierdzająca m.in. że: „... wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku...”, oraz „...pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność...”.

Art. 1. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.

Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Art. 7. Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Art. 20. Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 32. ust. 1. *Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Ust. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.*

Art. 64. Ust. 1. *Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Ust. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Ust. 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.*

Reasumując, nie ma w przekonaniu Krajowej rady Spółdzielczej żadnego usprawiedliwienia, ani podstaw prawnych, etycznych, humanistycznych, jak i religijnych, które można by przywołać jako podstawę normatywną do dopuszczenia przekształcenia spółdzielni pracy w spółki prawa handlowego. Podejmowanie takiej problematyki jest sprzeczne także, z Międzynarodowymi Zasadami Spółdzielczymi wyszczególnionymi w obowiązującym Polskę Zaleceniu nr 193 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącym Promowania Spółdzielni, z prawem unijnym oraz regulacjami wielu pozostałych państw Unii Europejskiej. Można również mieć obawy, że dopuszczenie tej możliwości, a więc przekształcenie prawa personalnego w prawo kapitałowe, będzie otwarciem drogi do wyzucia z praw majątkowych najpierw członków spółdzielni pracy, a później innych spółdzielni innych branż. Wsparcie tego kierunku zmian prawnych grozi ponadto skłóceniem społeczności spółdzielców działających w ramach spółdzielczości pracy.

Z wyrazami szacunku

Alfred Domagalski
Prezes Zarządu
Krajowej Rady Spółdzielczej
Naczelnego Organu Samorządu Spółdzielczego